

Prawie 13 tys. absolwentów ukończyło w okresie planu 6-letniego wyższe szkoły rolnicze

WARSZAWA (PAP)

W okresie realizacji planu 6-letniego nastąpił poważny rozwój szkolnictwa rolniczego. Podczas gdy w okresie od wyzwolenia kraju do końca 1949 roku uczelnie wyższe przygotowały niecałe 2 tysiące specjalistów z zakresu rolnictwa, to w latach planu 6-letniego mury wyższych uczelni rolniczych opuściło prawie 13 tys. młodych agronomów, hodowców, leśników, lekarzy weterynarii i absolwentów innych specjalności.

Obecnie już przeszło 12 tys. młodzi kształcą się w 7 istniejących w naszym kraju wyższych uczelniach rolniczych. Pośladają one 28 wydziałów, tj. 3-krotnie więcej niż przed wojną. W latach planu 6-letniego wyodrębniono bowiem z uniwersytetów w Poznaniu, Wrocławiu, Krakowie i Lublinie wydziały rolnicze i przekształcono je w samodzielne wyższe szkoły rolnicze z 14 wydziałami. Powstały również nowe uczelnie rolnicze w Olsztynie i Szczecinie. Na uczelniach zorganizowano nowe wydziały jak zootechniczny, technologii drewna, melioracji wodnych oraz wydziały rybactwa i inżynierijno-ekonomicznej rolnictwa.

W ostatnich latach planu 6-letniego przystąpiono w uczel-

niach rolniczych do prac mających zapewnić młodzieży lepsze przygotowanie do przyszłej pracy zawodowej. Na wielu wydziałach wprowadzono nowe programy nauczania i przedłużono okres studiów do lat 5.

Rumuńska delegacja rządowa przybyła do Polski

WARSZAWA (PAP)

4 bm. przybyła do Warszawy rumuńska delegacja rządowa, która weźmie udział w obradach komisji mieszanej dla podjęcia planu współpracy kulturalnej na rok 1956 między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Rumuńską Republiką Ludową. Na czele delegacji rumuńskiej stoi wiceprzewodniczący Instytutu Łączności Kulturalnej z Zagranicą — J. Bogdan.

W POMECIE ciągle bez zmian?

Niezbyt fortunnie wkroczył w nowy rok Zakłady Metalurgiczne „Pomet”, które podobnie, jak w roku ubiegłym, nie przysyłały w terminie zamówionych przez ZISPO odlewów. Hamuje to produkcję parowozów eksportowych i parowozów typu Ty 51. Między innymi brakuje ram, drzwi, palet, kolan rur przepustnic, kolan wylotowych i kominów do parowozów, które zgodnie z zamówieniem powinny nadejść do ZISPO z początkiem grudnia.

Jest sprawą co najmniej dziwną, że w Zakładach Metalurgicznych „Pomet” nie zdołano dotychczas usprawnić organizacji pracy i że nie odpowiedziano na apel załogi ZISPO w sprawie przestrzegania terminów kooperacji.

Zrealizowali już roczne plany dostaw żywca

Przed kilku dniami donosiłmy, że kilku rolników z różnych powiatów woj. poznańskiego wykonało już swoje plany dostaw żywca rzeźnego na 1956 r.

W dniu wczorajszym otrzymaliśmy wiadomość, że Rozalia Kozłowska, gospodarująca na 8,5 ha w Kalinie, pow. Gnieźno, zrealizowała również w 100 proc. zadania w zakresie obowiązkowych dostaw żywca na 1956 r., dostarczając do punktu skupu 2 tuczniki o łącznej wadze 250 kg.

Swoje roczne plany dostaw żywca wykonali także w dniu 5 bm.: Szczepan Zawieja z Gniezna oraz Franciszek Nowaczyk, 8-hektarowy gospodarz z gromady Kaźmierz, powiat Szamotuły. (Wł.)

Turyści radzieccy w Krakowie

KRAKÓW (PAP)

35-osobowa grupa turystów radzieckich bawiących w Polsce przybyła wczoraj późnym wieczorem do Krakowa.

Głos Wielkopolski

Wyd. AB Poznań, piątek 6 I 1956 r. Nr 5 (3714)

Cena 20 gr



We Francji po 2 stycznia

Oficjalne komunikaty potwierdzają zwycięstwo komunistów

PARYŻ (PAP)

4 bm. rano francuskie ministerstwo spraw wewnętrznych ogłosiło dalsze wyniki wyborów we Francji. Jak wynika z tych danych, komuniści zdobyli 151 mandatów, blok Mendes-France'a (wraz z SFIO) — 157 mandatów, blok Faure'a — 179 mandatów, byli gaullisci — 18 mandatów, poujadysci — 49 mandatów i inne ugrupowania łącznie 14 mandatów.

Obserwatorzy polityczni przypuszczają, że ostatecznie komuniści zdobędą 152 mandaty. W wyborach na FPK głosowało około 5,5 miliona osób.

„L'Humanité” donosi:

PARYŻ (PAP)

„L'Humanité” z 4 bm. podaje statystykę głosów oddanych na kandydatów Fran-

Wicekanclerz NRF przybędzie z wizytą do Indii

DELHI (PAP)

Wicekanclerz Niemieckiej Republiki Federalnej — dr Bluecher przybędzie 10 stycznia do Indii.

Agencja Press Trust of India podaje, że odbędzie on rozmowy z prezydentem i wiceprezydentem Indii, z premierem Indii Nehru i ministrami różnych resortów.

Po 3-dniowym pobycie w Delhi wicekanclerz Bluecher uda się w podróż po kraju.

Załoga ZNTK dyskutuje nad założeniami wielkiego planu

Jak wynika z meldunków, nad chodzących z różnych stron Wielkopolski, wciągnięcie załóg do opracowania planu 5-letniego przyczyniło się do ujawnienia rezerwy w zakładach pracy, co pozwala na ich pełniejsze wykorzystanie dla zwiększenia produkcji i dochodu narodowego.

Wykazano to również odbyła w dniu wczorajszym dyskusja załogi Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Poznaniu nad projektem planu 5-letniego.

W czasie dyskusji, która wywiązała się nad referatami wiceministra Kolei — Popielasza i dyrektora ZNTK w Poznaniu — Matyja, zabrano głos około 30 osób. Krytykując niedociągnięcia w dotychczasowej organizacji pracy w zakładach i niedostateczną troskę o poprawę warunków bhp, dyskutanci wskazywali na konkretnych przykładach, jak można usprawnić dotychczasowe procesy technologiczne, aby szybciej, lepiej, taniej naprawiać parowozy i wagony, a tym samym wcześniej przekazywać je do ruchu.

Narada ta jest początkiem wielkiej dyskusji nad projektem planu 5-letniego w ZNTK, która trwać będzie w poszczególnych wydziałach.

Meksyk

— „najmłodszym” krajem świata

NOWY JORK (PAP)

W Meksyku podano oficjalnie do wiadomości, że na 30 milionów ludności kraju, aż 26 procent (to jest około 8 milionów) stanowią dzieci, które nie ukończyły 14 lat życia. W ten sposób Meksyk jest jednym z „najmłodszych” krajów świata.

torach zamorskich do francuskiego Zgromadzenia Narodowego.

Na Martynice spośród 74 687 wyborców, którzy wzięli udział w głosowaniu — 46 744 oddało głosy na kandydatów-komunistów. Na wyspie tej wybrano do Zgromadzenia Narodowego 2 komunistów i 1 socjalistę. Na 3 reprezentantów Gwadelupy wyborcy tamtejsi oddali głosy na jednego komunistę.

Na posiedzeniu gabinetu francuskiego omawiano sprawę przebiegu wyborów

PARYŻ (PAP)

Dnia 4 bm. odbyło się pod przewodnictwem prezydenta republiki Coty posiedzenie rządu francuskiego, na którym premier Faure pełniący w chwili obecnej również obowiązki ministra spraw wewnętrznych złożył sprawozdanie z przebiegu wyborów.

W SZUAKINSZE



W prowincji Seczuan, tam gdzie jeszcze trzy lata temu było pustkowienie na wysokości 3 tysięcy metrów, powstało miasto Szukaszewo, zamieszkane dziś przez ponad 5000 osób. Miasto ma własną elektrownię, dom towarowy, szpital, szkoły itp.

Na zdjęciu: dziewczęta w Szukaszewo oglądają tygodnik ilustrowany. Fot. — CAF

Nowości z MTP

Poznań — Lipsk — Paryż

Za pięć miesięcy Poznań stanie się znów ośrodkiem zainteresowania całego kraju i zagranicy. W miasteczku bowiem ostatecznie uchwalił Prezydium Rządu, w dniach od 17 czerwca do 1 lipca odbywać się będą w naszym mieście XXV Międzynarodowe Targi Poznańskie.

Równolegle z przygotowaniem do Targów Poznańskich, trwają prace przygotowawcze do Międzynarodowych Targów w Lipsku, które odbędą się w dniach od 26 lutego do 9 marca br. Polska będzie bogato reprezentowana na tych popularnych w całym świecie targach. Pawilon polski o powierzchni ponad 2500 m² pomieści liczne ekspozycje przemysłu ciężkiego, lekkiego i spożywczego.

Wczoraj odbyła się na terenie MTP weryfikacja obudowy pawilonu na Targi Lipskie, w której wzięli m. in. udział wiceminister Handlu Zagranicznego Czesław Ba-

W dniu 2. 1. 1956 roku na Dworzec Wschodni w Berlinie przybyła rządowa delegacja PRL z przewodniczącym delegacji, członkiem Biura Politycznego KC PZPR, Przewodniczącym Rady Państwa Aleksandrem Zawadzkiem na czele, by wziąć udział w uroczystościach z okazji 30 rocznicy urodzin Przewodniczącego SED, Prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelma Piecka.

Na zdjęciu: wicepremier NRD, dr Hans Loch (z prawej) wita się z Przewodniczącym Rady Państwa PRL Aleksandrem Zawadzkiem.

Fot. — CAF



Echa skandalu politycznego w Wielkiej Brytanii

LONDYN (PAP)

„Burza wznosi się” — oto tytuł wiadomości zamieszczonej w dniu 1. 1. „Daily Mirror” w związku ze skandalem politycznym, który wybuchł po ujawnieniu sprawy wysyłki na Srodkowy Wschód brytyjskiego sprzętu wojennego.

Wielu komentatorów wyraża obawę, że z powodu ujawnienia tego „nieprzyjemnego skandalu” prestiż Anglii narażony zostanie na

szwank. Komentatorzy zwracają uwagę na to, iż równocześnie z deklaracjami angielskich kół oficjalnych o ich dążeniu do „przeciwwstawienia się wysiłkowi zbrojeń na Srodkowym Wschodzie” — dostarczano broni angielskiej zarówno Egipcjom jak i Izraelowi.

Po zgonie dr. Józefa Wirtha

WARSZAWA (PAP)

Polski Komitet Obronców Pokoju wystosował do Zachodnio - Niemieckiego Komitetu Pokoju w Dueseldorfe depezę, w której wyraża głęboki smutek z powodu zgonu zasłużonego działacza ruchu obronców pokoju, laureata Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej „Za utrwalenie pokoju między narodami”, byłego kanclerza Rzeszy dr. Józefa Wirtha.

100 tysięcy prześwietleń płuc w wagonie rentgenowskim poznańskiej DOKP

POZNAŃ (PAP)

Do Poznania przybył wczoraj rano z dłuższego objazdu po województwie stalinogrodzkim wagon rentgenowski zarządu służby zdrowia DOKP w Poznaniu.

Załoga tego wagonu: dr Schreiber, dr Horstowa oraz trzech laborantów, dokonała w przeciągu 1955 roku ponad 100 tysięcy prześwietleń płuc kolejarzy i członków ich rodzin na terenie różnych województw naszego kraju.

Dzielna sprzedawczyni udaremniła napad rabunkowy

WARSZAWA (PAP)

Sąd Wojewódzki w Krakowie rozpatrzył sprawę 19-letniego bandyty Jana Sztypury, który napadł z bronią w reku na sklep PSS nr 225 w Krakowie, usiłując zrabować pieniądze pochodzące z utargu dziennego. Sprzedawczyni Anna Zientara nie uległa się bandy, lecz chwyciła go za ręce i szamocąc się z nim zaczęła wołać o pomoc. Na krzyk ekspedientki przybiegli Bronisław Gozdalski, księgowy, pracujący w Nowej Hucie. Sztypura strzelił do niego, raniąc go w twarz.

Sąd Wojewódzki skazał Sztypurę na karę 12 lat więzienia.

Polskie aparaty ultradźwiękowe

Dwaj pracownicy naukowcy Instytutu Metalurgii w Gliwicach, mgr Józef Tabin i inż. Mieczysław Kurek, zakończyli ostatnio budowę ulepszonego aparatu ultradźwiękowego z jedną sondą i specjalnym ekranem.

Aleksander Zawadzki wręczył prezydentowi Pieckowi podarunki urodzinowe

BERLIN (PAP)
W środę 4 bm. polska delegacja rządowa wzięła udział w śniadaniu wydanym przez prezydenta Wilhelma Piecka dla delegacji zagranicznych. Podczas śniadania przewodniczący delegacji — członek Biura Politycznego KC PZPR, Przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki w otoczeniu członków delegacji wręczył prezydentowi Pieckowi podarunki.
W godzinach popołudniowych członkowie polskiej delegacji rządowej wzięli udział w wystawie obrazów galerii drezdeńskiej. Wieczorem polska delegacja rządowa wzięła udział w przyjęciu wydanym przez KC SED, Radę Ministrów i Radę Narodową Frontu Narodowego NRD z okazji urodzin prezydenta Piecka.



W ZWIĄZKU Z 80 ROCZNICĄ URODZIN PREZYDENTA NRD WILHELMA PIECKA
Prezydent Wilhelm Pieck w odwiedzinach u pracowników stacji nasiennej Petkus.
Fot. — CAF

Komunikat Sekretariatu Francuskiej Partii Komunistycznej

Sekretariat Francuskiej Partii Komunistycznej ogłosił następujący komunikat:
Z uwagi na to, że ministerstwo spraw wewnętrznych ogłosiło dotychczas jedynie nie kompletne i tendencyjne dane, FPK stwierdza, że zdobyła 5.514.945 głosów i 146 mandatów we Francji; 46.744 głosy i 2 mandaty na Martynice; 36.741 głosów i 2 mandaty na wyspie Réunion.
Jeśli chodzi o Gwadelupę, dokładna liczba głosów nie jest jeszcze znana, ale wiadomo, że partia komunistyczna zdobyła tam 1 mandat. Ogółem więc znana liczba głosów zdobytych przez partię komunistyczną wynosi — 5.598.430, zaś liczba mandatów — 151.
W roku 1951 komuniści uzyskali we Francji 4.910.457 głosów. Tak więc komuniści uzyskali obecnie o przeszło 600 tys. głosów więcej niż w poprzednich wyborach. Procentowo partia komunistyczna zwiększyła swój stan posiadania z 25,67 proc. do 25,68 proc. głosów.

Pilot radzieckich mężów stanu przebywał półtora roku w powietrzu

MOSKWA (PAP)
13 tys. godzin, tj. półtora roku przebywał w powietrzu, w ciągu 12 lat pracy w lotnictwie, radziecki pilot — K. Jasakow.

W roku 1955 stał się on „bogatszy” o 1.250 tys. km, tyle bowiem przeleciał na swym samolocie — „IL-14”.
Ten zasłużony pilot ma na swoim koncie wiele lotów do Sofii, Pragi, Tirany, Berlina, Budapesztu oraz Genewy, dokąd wiozł członków radzieckiej delegacji na konferencję szefów rządów czterech mocarstw.

Układ między Bonn a USA w sprawie wymiany patentów wojskowych

BERLIN (PAP)
Układ o wymianie ważnych patentów wojskowych i informacji technicznych o charakterze wojskowym został zawarty w środę między Niemiecką Republiką Federalną a Stanami Zjednoczonymi. Układ podpisali: bński minister spraw zagranicznych von Brentano i ambasador USA w Niemczech zachodnich Conant. Stanowi on uzupełnienie umowy o dostawach broni amerykańskiej dla sił zbrojnych Niemiec zachodnich. Nowe porozumienie wejdzie natychmiast w życie.

„Krajowy Komitet Balów” doradza jak spędzić karnawał

BUDAPESZT (PAP)
W związku z rozpoczynającym się karnawalem ukazała się na Węgrzech jedyna chyba w swoim rodzaju broszura pt. „Jak zorganizować bal lub zabawę taneczną”. Wydawcą broszury jest instytucja o równie niecodziennej nazwie — Krajowy Komitet Balów przy Ministerstwie Oświaty Ludowej.
Publikacja ta przeznaczona jest przede wszystkim dla referentów kulturalnych rad zakładowych. „Fachowcy” twierdzą, iż zawiera ona wiele cennych wskazówek i przyczyni się niewątpliwie do uatrakcyjnienia balów i zabaw karnawałowych, organizowanych w zakładach pracy.

Pod przewodnictwem Marcela Cachin zbierze się 19 stycznia nowe Zgromadzenie Narodowe

PARYŻ (PAP)
Zgodnie z postanowieniami art. 52 konstytucji francuskiej, nowe Zgromadzenie Narodowe zbierze się 19 stycznia. Pierwszym zadaniem nowego Zgromadzenia będzie wybór przewodniczącego Biura. Na pierwszym posiedzeniu

Wybuch amerykańskiej bomby

PARYŻ (PAP)
W Anglii nastąpił wybuch amerykańskiej bomby lotniczej. Agencja France Presse podała treść oświadczenia, złożonego w tej sprawie przez przedstawiciela amerykańskich wojsk lotniczych, stacjonujących w Anglii. Oświadczenie stwierdza, że bomba, która wybuchła 4 bm. w pobliżu Newportu (hrabstwo Essex), „przypadkowo odepadła się od samolotu amerykańskiego”.
Odnaleni bomby zranili kilka osób. W wielu domach wyleciały szyby.

Nowa partia polityczna w Norwegii żąda zerwania z NATO

OSLO (PAP)
Jak informuje półoficjalna agencja NTB, w Norwegii powstała nowa partia polityczna pod nazwą Norweska Partia Socjaldemokratyczna. Jej program polityczny poważnie się różni od programu stojącego od szeregu lat u steru rządów Norweskiej Partii Pracy, która jest również partią typu socjal-demokratycznego.
Na czele nowej partii stanął b. przewodniczący Norweskiej Partii Pracy w prowincji Akershus — Harald Kvalum. Jak wynika z doniesień prasy, do nowej partii wstąpiło wielu byłych członków Norweskiej Partii Pracy, partii mieszczanskiej i partii agrariuszy.

Repatrianci ze Związku Radzieckiego osiedlają się w PGR-ach

WROCLAW (PAP)
Wczoraj rano do zespołu PGR — Kunów w pow. Zgorzelec przyjechało 12 rodzin repatriantów ze Związku Radzieckiego. Spotkali się tu oni z bardzo serdecznym przyjęciem załogi. Na zmęczonych długą podróżą gości czekało gorące śniadanie.
Kierownictwo zespołu przygotowało dla wszystkich rodzin dwupokojowe mieszkania. Większość przybyłych repatriantów, to specjaliści: cieśle, stolarze, zootechnicy itp.

SYRIA odrzuciła ofertę amerykańskiego banku

NOWY JORK (PAP)
Jak donosi korespondent Agencji United Press, w Damaszku ogłoszono wczoraj oficjalny komunikat, iż rząd syryjski odrzucił propozycję międzynarodowego banku rozwoju i odbudowy udzielania Syrii pożyczki w wysokości 29 milionów dolarów. Komunikat stwierdza, iż warunki, na jakich miała być udzielona ta pożyczka, prowadziłoby do naruszenia suwerenności Syrii.



Wybuch amerykańskiej bomby

PARYŻ (PAP)
W Anglii nastąpił wybuch amerykańskiej bomby lotniczej. Agencja France Presse podała treść oświadczenia, złożonego w tej sprawie przez przedstawiciela amerykańskich wojsk lotniczych, stacjonujących w Anglii. Oświadczenie stwierdza, że bomba, która wybuchła 4 bm. w pobliżu Newportu (hrabstwo Essex), „przypadkowo odepadła się od samolotu amerykańskiego”.
Odnaleni bomby zranili kilka osób. W wielu domach wyleciały szyby.

Samoloty amerykańskie dla Japonii

LONDYN (PAP)
Korespondent Agencji Reutersa donosi z Tokio:
Według komunikatu dowództwa amerykańskich sił powietrznych w Tokio, do Japonii dostarczono 9 amerykańskich samolotów odrzutowych, przeznaczonych dla japońskiego lotnictwa wojskowego. Jest to już druga partia samolotów myśliwskich o napędzie odrzutowym przekazanych Japonii w ramach tzw. „amerykańsko-japońskiego układu o pomocy i wzajemnej obronie”.

Więcej robotników i urzędników w Zgromadzeniu Narodowym

PARYŻ (PAP)
W skład Zgromadzenia Narodowego wybranego 2 stycznia przez naród francuski wchodzi 103 deputowanych rekrutujących się spośród robotników i urzędników. W dotychczasowym Zgromadzeniu deputowanych takich było tylko 57.
Liczba rzemieślników i kupców wzrosła z 51 na 83. Wolne zawody reprezentuje 105 deputowanych. Nauczycieli w nowym zgromadzeniu jest — 75, chłopów — 59, lekarzy — 32.
Zmiany w składzie nowo wybranego Zgromadzenia spowodowane są przede wszystkim wzrostem liczby deputowanych komunistycznych. Z drugiej zaś strony — wyborem przedstawicieli faszystowskiego ruchu poujadystów.

Księżę Monaco szuka żony

NOWY JORK (PAP)
W Stanach Zjednoczonych bawi obecnie książę Monaco Rainier III. W kołach dziennikarskich Nowego Jorku rozszły się pogłoski, że w ciągu najbliższych dni Rainier zaręczy się ze znaną aktorką filmową — Grace Kelly.



Kłamstwa angielskich dzienników

MOSKWA (PAP)
Na łamach „Prawdy” ukazał się artykuł obserwatora, który piętnuje tendencyjne wypaczenie przez niektóre angielskie gazety burżuazyjne treści przemówień N. S. Chruszczowa i N. A. Bułganina na sesji Rady Najwyższej ZSRR, dotyczących ich podróży do Indii, Burmy i Afganistanu. Artykuł obserwatora zatytułowany jest: „Prawdy nie da się ukryć”.
— Ani jeden z tych dzienników — pisze autor — nie opublikował pełnego tekstu przemówień. Dzielni podali jedynie pokrótce treść przemówień, opatrzone je utrzymami w jawnie wrogim tonie komentarzami, które wypaczają podstawowe tezy Bułganina i Chruszczowa.

Wybory 2 stycznia w oczach reakcyjnej prasy Zachodu Czarny dzień dla „sojuszników” Francji Ubolewania dzienników paryskich

PARYŻ (PAP)
Wyniki wyborów we Francji stanowią centralny temat komentarzy, zarówno prasy francuskiej, jak i światowej.
Ogromny sukces Francuskiej Partii Komunistycznej i jej propozycja utworzenia rządu frontu ludowego powodują przerażenie polityków i publicystów burżuazyjnych, którzy zdają sobie sprawę z tego, że stromowanie stałego rządu bez udziału lub poparcia komunistów będzie sprawą problematyczną. Niektóre dzienniki mieszczańskie zastanawiają się nad możliwymi koalicjami, które mogłyby służyć za realną podstawę utworzenia nowego rządu francuskiego. Jednakże dochodzą one do wniosku, że zadania z rozważanych możliwości takiej podstawy nie stwarza, gdyż zadania z możliwych kombinacji, nie uwzględniającej najsilniejszego ugrupowania parlamentarnego, jakie wyłonilo się z obecnych wyborów, a mianowicie — 151-osobowej grupy deputowanych komunistycznych, nie jest w stanie skupić trwałej większości. Stąd też powtarza się w prawicowych dziennikach nawoływanie do utworzenia „rządu jedności” z udziałem SFIO, niezależnych, radykałów i MRP.

„Franc-Tireur” — ubolewa, że „analiza sytuacji prowadzi do wniosku, że jedyną możliwą kombinacją byłby rząd frontu ludowego. Należy — pisze dziennik — wziąć pod uwagę: 1 że Francuzi, którzy oddali głos na komunistów, są w większości szczerymi lewicowcami; 2 że ruch poujadystowski stanowi dla nich jak i dla frontu republikańskiego poważne niebezpieczeństwo; 3 że dotychczasowa polityka spotkała się z opozycją ze strony 3/5 wyborców.”
„Monde” — podkreśla, że z wyników wyborów można wysnuć dwa zasadnicze wnioski: „wyraźna wola zmiany i przesunięcie na lewo”.
Tego właśnie nie chcą nasi cenzorzy z zagranicy. Dzięki frontowi ludowemu Francja wyszłaby z impasu, w którym jej polityka znajduje się od 8 lat. Stałaby się ona z powrotem wielkim mocarstwem pokojowym i niezawisłym, zdolnym do utrzymania swego prestiżu w rokowaniach międzynarodowych i do zapewnienia im sukcesu przez swoją inicjatywę. (W)
W AMERYCE: „ZDUMIENIE I ROZCZAROWANIE”
„New York Herald Tribune” — pisze, że wyniki wyborów we Francji wzbudziły zdenerwowanie przedstawicieli rządu USA. Mimo że Departament Stanu powstrzymał się od komentarzy z oficjalnych komentarzy — stwierdza „New York Herald Tribune” — „jego współpracownicy nie mogą ukryć — rozczarowania.”
Dziennik „STAR” pisze o „zdumieniu i rozczarowaniu” spowodowanym możliwością utworzenia „frontu ludowego, w którym komuniści odgrywałyby kierowniczą rolę w polityce Francji”.
Dziennik „DAILY MIRROR” utrzymuje, że w wyniku wyborów, Francja, jakoby „bankrutowała”. Stany Zjednoczone — oświadcza dziennik — powinny przewidzieć swoje ustosunkowanie do tego kraju. Fakt, że komuniści osiągnęli tak zdumiewające sukcesy, może być uważany za naszego punktu widzenia za antyamerykanizm.

ODPLATA ZA REMILITARYZACJĘ NIEMIEC
„Daily Express” — stwierdza, że „wyniki wyborów — to odpłata za decyzję remilitaryzacji Niemiec zachodnich. W tym samym dniu, kiedy Francuzi głosowali — pisze dziennik — pierwsi żołnierze niemieccy wkładali mundury wojskowe...”
„NAJGORSZY PREZENT NOWOROCZNY”
„Die Welt” — opublikowała artykuł pt. „Czarny dzień”. Dziennik pisze, że wyniki wyborów przesyła najgorsze oczekiwania i przekreśla wszystkie nadzieje sojuszników Francji. Dla bloku zachodniego — zali się dzień — jest to najgorszy prezent noworoczny — pogrzebanie nadziei na stałość polityczną we Francji w ciągu najbliższych lat.

„Telegraf” — w korespondencji z Paryża podziela obawy znacznej części prasy zachodnio-niemieckiej, iż „istnieje wielkie niebezpieczeństwo powstania frontu ludowego we Francji z udziałem komunistów”.

PRZECIW PLEMIENIU MAU-MAU
LONDYN. — Oddziały wojsk brytyjskich i policji rozpoczęły w okolicach Naivasha (Kenia) wielkie oblavy na powstańców plemienia Mau-Mau. Przeszukują wszystkie tereny w pogoni za sześciusetkami powstańcami, którzy tam się przypuszczalnie schronili. Trzynaście bomb i ładunków na te tereny, artyleria zbombardowała je uprzednio.
RASIŚCI W AKCJI
NOWY JORK. W Nowym Orleanie (stan Luizjana) policja aresztowała w środę 72 Murzynów, którzy w autobusie nie chcieli przesiąść się na miejsca przeznaczone dla nich. Kierowca oznajmił, że Murzyni, w większości studenci, usunęli napis informacyjny, które miejsca przeznaczone są dla białych, zajęli te miejsca i nie chcieli ustąpić. Kierowca zatrzymał autobus i wezwał policję.

MLEKO W PROSZKU DLA MATEK
KOPENHAGA. — Parlament duński postanowił wprowadzić na Grenlandii bezpłatną dystrybucję mleka dla wszystkich matek mających małe dzieci. Grenlandia jest krajem o najniższym spożyciu mleka na całym świecie. Oczywiście będzie to dystrybucja mleka w proszku.

HELIKOPTEREM NA WILKI SZTOKHOLM. — Głębokie śniegi i silne mrozy na północy Szwecji spowodowały, że stada wilków wpadają do osiedli ludzkich oraz wyrządzają olbrzymie szkody wśród renów.
Ponieważ zwykłe polowanie na wilki nie daje pożądanych wyników, projektowane jest zorganizowanie polowań na tych rabusiów przy pomocy helikopterów.

Do Pekinu przybył pierwszy pociąg z Ułan-Bator

PEKIN (PAP)
4 stycznia w godzinach wieczornych do Pekinu nową linią kolejową Ułan-Bator — Pekin przybył pierwszy bezpośredni pociąg osobowy ze stolicy Mongolskiej Republiki Ludowej. Otwarcie ruchu na tej 1100-kilometrowej magistrali stworzyło bezpośrednie połączenie kolejowe między Związkiem Radzieckim, Mongolską Republiką Ludową i Chinami.

Zgon słynnej aktorki francuskiej

PARYŻ (PAP)
W dniu 5 stycznia zmarła w wieku 84 lat słynna francuska aktorka rewiowa Mistinguette.
Mistinguette miała w ostatnich dniach grudnia wylew krwi do mózgu. Po ataku wywołano się obustronne zapalenie płuc, które stało się przyczyną zgonu wielkiej aktorki.

„Wolny strzelec” jest piątym z kolei dziełem operowym Karola Marii Webera, wybitnego kompozytora niemieckiego, żyjącego na przełomie XVIII i XIX wieku. Pierwsze cztery opery weberskie cieszyły się, swego czasu, raczej średnim powodzeniem u publiczności. Później Niemcy nie wyszły. Powstały szybko, napisane bez należytego skupienia, stworzone w rozmaitych okolicznościach burzliwego życia, obfitującego, jak wiadomo, w nadzwyczaj romantyczne wydarzenia. Weber zbierał laury koncertującego wirtuoz-pianisty. Zajął się często stanowiska kapelmistrza (m. in. we Wrocławiu). Był jakiś czas intendentem na dworze wintemburskim. Tamże przesiedziały nawet w więzieniu, zaplany w jakichś ryzykownych operacjach finansowych. Wrażenia i nerwowy muzyk osiada wreszcie w Dreźnie, gdzie powstają jego następne opery, m. in. „Wolny strzelec”. Wdzięczne miasto zachowało do dziś dnia wyjątkowy kult dla twórczości K. M. Webera.

Nad „Wolnym strzelcem” pracuje kompozytor przez kilka lat. Dzieło, jak na swój czas, ma charakter nowatorski, mianowicie staje się zapowiedzią nowego, romantycznego kierunku w historii opery niemieckiej. Dodajmy, że ukoronowaniem tego kierunku będzie dopiero genialna twórczość Ryszarda Wagnera. Ale Weber jest pierwszym muzykiem (nie licząc prób E. T. A. Hoffmanna), który wprowadza na scenę lud, jego zabawy, przesady, gusta, czary. Nieskomplikowana akcja „Wolnego strzelca” odbywa się na łonie natury, pośród lasu, w którym po południu zapalczą wi myśliwi konkurują o tytuł „krola kurkowego”, a wieczorem podstępny Kaspar będzie konszachtować z demonem Samielem.

Udało się również Weberowi stworzenie typu idealnej dziewczyny niemieckiej, sentymentalnej „Gretchen” — postaci, która pod piórem Wagnera przeobrazi się w szlachetną, marzycielską Senę („Höndler-Tulacz”). Następne pokolenia muzyków zawdzięczać będą niejako

Premiera Wolnego strzelca

właśnie „Wolnemu strzelcowi”. Z tego źródła czerpali natchnienie m. in. Wagner i Verdi („Otello”), Gounod (partia Mefistofela w „Faustie”), a nawet nasz Moniuszko. Nowatorstwem w „Strzelcu” jest charakterystyka sytuacji scenicznych przez odpowiednio dobrane barwy orkiestrowe. Nowością — także uwertura, pojęta jako dramatyczny skrót opery. Scen baletowych, tak lubianych przez publiczność, w dziele Webera brak.

Wszystko, co napisano wyżej, to historia opery, życie i zasługi kompozytora. Ale jak my ludzie XX wieku reagujemy dziś na „Wolnego strzelca”? Jak widzimy i słyszymy ten utwór? Otóż bezwzględnie musi nas nucić młode libretto, pozbawione runieńców scenicznego życia. Fabuła śmieszna swą naiwnością, demoniczna fantastyka nie budzi drszczenia (jakże zadziwiać musiała 135 lat temu). Zabrakło napięcia wyrazu teatralnego dla obu aktów w komnacie Agaty i nawet tak urodzonej aktorce, jaka jest Antonina Kawecka, nie udało się ożywić tych wyblakłych dramatycznie fragmentów. Zrazu ciekawie zapowiada się odsłona scena (w czarnej jarze). Kaspar w czarnym, szkim tygule leje siedem kul. Antoni Majak niesamowitym głosem wzywa na pomoc demona z piekieł. Czekamy — co będzie dalej? Tymczasem kurtyna spada i watek urywa się właśnie w momencie, kiedy powinna była zacząć się jakaś akcja. Nie parzdo udało się libretto Imię Pana Fryderykowi Kindowi (1816 r.). O ile zgrabnie wywiązywał się ze swych zadań maestro L. da Ponte, librecista W. A. Mozarta! Jeśli chodzi o muzykę do „Strzelca”, to świeżość zachowała przede wszystkim uwertura, niektóre arie i finał. Ale ogromnie prze-

szkadzają długie, mówione dialogi, które ciągle osłabiają zainteresowanie słuchacza (całość utrzymana jest w formie tradycyjnego niemieckiego wedywila, tzw. Sing-spiel). Bez porównania więcej od Webera wdzięku i młodości zachowały dla nas dzisiaj opery Mozarta, którego radosna muzyka i świetne teksty jakoś szczęśliwie nie starzeją się. Wydaje się pewnie, że przyszłe pokolenia zechcą słuchać „Wolnego strzelca” z całym szacunkiem dla historycznej wartości tej opery, ale raczej na estradzie koncertowej, w cenniejszych fragmentach, rezygnując z nikłej akcji i wypowiadanych dialogów — tak jak to dzisiaj praktykuje się w stosunku do muzycznie cennych, lecz teatralnie przedawnionych oper Haendla i Glucka.

Jak wygląda odtworzenie dzieła Webera przez poznajski Teatr Wielki? Tutaj wysunęmy przede wszystkim nazwisko i zasługi dyr. Zdzisława Górzyńskiego, który z całym pietyzmem podszedł do problemów realizacji dzieła w romantycznej opery, a „Wolnego strzelca” wprowadził do Poznania jako wyraz pogłębienia przyjaźni i porozumienia między narodem polskim i niemieckim.

Antonina Kawecka śpiewa partię Agaty ze skupieniem, prowadzi kulturalnie frazę, zadziwia niezawodnymi pianem na wysokich tonach. Jako aktorka idzie po linii stylowości, grając spokojnie i opamiętanie w geście rąk, spojrzeń, ruchu postaci. Również i Józefowi Prządzie tytułowa rola Maksu wokalnie i scenicznym wydaje się najzupełniej odpowiadać. Śpiewa ten wiele pracuje nad sobą, osiagając coraz wybitniejsze rezultaty artystyczne

(równy w całej skali, miękki głos tenorowy). Antoni Majak jako Kaspar („czarny charakter”) popisał się sugestywną ekspresją w śpiewie i grze, nader muzycznie wczuwając się w rolę, ożywając i ratując swym temperamentem niektóre nużące sceny. M. Sowińska gra wesolą Anetkę ze swobodą i gracją. Jako śpiewaczka dysponuje dźwięczną i dobrze niosącą średnicą, ale górne tony skali brzmią ostatnio nieczyściej i „piasko”. Sowińskiej potrzeba jeszcze opieki wokalnej ze strony dobrego pedagoga. H. Łukaszek w niedużej ale ważnej roli Pustelnika, czarował pięknym swego okazalego basu (minus: niezbyt wyraźna dykcja). Jaka szkoda, że artysta opuszcza Poznań, przenosząc się na Śląsk! S. Budny (Kilian), H. Guzek (książe), J. Machalla (Kuno) i W. Szpingier (Samieł) wystąpili z powodzeniem w mniejszych partiach.

Wśród dekoracji Stanisława Jareckiego wyróżniamy rozwichrzoną i mglistą pejzaż leśnego uroczyska. Tylko owe portrety, zjawiające się wśród drzew, są stanowczo zbyt wielkie i niezgrabne. Czyż to mają być widziadła? Także mam pretensje do obu izb Agaty, gdzie razi zbyt jasne, monotonne oświetlenie. Widz nie czuje, że to noc grozy i oczekiwania. Częste zmiany światła powinny tu stworzyć bardziej romantyczny nastrój. Tak jak było — wypadło zbyt banalnie i nudno dla oka. Chóry przygotował W. Buchwald. Reżyserował całość K. Urbanowicz.

Kazimierz NOWOWIEJSKI

Prawa i przepisy Polski Ludowej

Odtworzenie dokumentu

Co robić, gdy potrzebny jest odpis skrócony aktu urodzenia, małżeństwa lub zgonu, a odpowiednia księga stanu cywilnego uległa zniszczeniu w czasie działań wojennych?

Przed 1 września ub. roku trzeba było występować aż do sądu o odtworzenie aktu, którego odpis skrócony był komuś potrzebny. Obecnie — na podstawie nowego pra-

wa o aktach stanu cywilnego (Dz. U. z 1955 r. nr 25, poz. 151) — droga jest prosta: wystarczy zwrócić się do urzędu stanu cywilnego przy prezydium właściwej rady narodowej, a więc do tego urzędu, w którym odpowiedni akt (urodzenia, małżeństwa lub zgonu) był lub powinien być w księdze stanu cywilnego sporządzony. Na podstawie takich dowodów, jak posiadane przez zainteresowaną osobę dokumenty, zeznania, składane przez nią lub przez powołanych świadków itp., następuje odtworzenie pożądanego dokumentu.

Na tej prostej drodze natrafiamy na pewne „ale”, a mianowicie, do którego urzędu należy się zwrócić. Otóż trzeba wiedzieć, że powyższa reguła odnosi się tylko do urzędów stanu cywilnego, działających przy prezydiach rad narodowych — powiatowych oraz miejskich (w miastach stanowiących powiat) lub dzielnicowych (w dużych miastach podzielonych na dzielnice).

Natomiast, jeśli chodzi o urzędy stanu cywilnego, działające przy prezydiach rad narodowych w gromadach, osiedlach lub miastach, nie stanowiących powiatu, to nie są one powołane do odtwarzania aktów ze zniszczonych ksiąg stanu cywilnego. W podobnych wypadkach należy zwracać się o odtworzenie aktu urodzenia, małżeństwa lub zgonu — wprost do prezydium odpowiedniej powiatowej rady narodowej.

OPLATA ZA USŁUGI POM

Zarządzeniem Ministra Finansów (M. P. z 1955 r. nr 94, poz. 1204) ustalone zostały nowe zasady rozliczeń za roboty i usługi, świadczone przez państwowe ośrodki ma-

zynowe (POM-y) na rzecz rolniczych spółdzielni produkcyjnych.

Te roboty i usługi płatne są gotówką albo zbożem, rozliczenia za nie dokonywane są też pieniężnie albo w naturze. Podstawą do rozliczeń jest faktura (rachunek), wystawiana przez POM na podstawie sporządzonych co najmniej raz na 10 dni aktów zdawczo-odbiorczych.

Należności POM-u w zbożu regulowane są przez spółdzielnię produkcyjną w ten sposób, że zboże dostarczane przez nie do punktów skupu (z tytułu dostaw obowiązkowych) jest w połowie zaliczane na pokrycie tych należności.

Nadzór nad prawidłowym wykonaniem zainicjowanego zarządzenia Ministra Finansów sprawują prezydja powiatowych rad narodowych.

JUROR

KONFERENCJE

Rachunek

Ob. M. postanowił osiedlić się w powiecie trzebińskim. Wybrał sobie całkiem ładne gospodarstwo. Po wyremontowaniu budynków, rozpoczął gospodarstwo na kilku hektarach ziemi.

Po dwóch latach nasz „osiedleńca” przeniósł się do miasta — szukać „szczęścia”. We wsi prawdopodobnie nie byłoby po nim żadnych wspomnień, gdyby nie pozostał odłóg. Takich białych, pustynnych pól w powiecie powstawało wiele. I wśród rolników bowiem mieliśmy bułaników, brakorobów i notorycznych leniów.

Rok 1954. Aktyw powiatowy opracowywał projekt programu wyborczego. Pośród wielu spraw jednej poświęcono szczególnie dużo uwagi.

— Pustynne plany na mapie powiatu muszą zniknąć. Mamy już dość silne państwowe gospodarstwa rolne, nie brak też kandydatów na uczciwych osiedleńców — taka była konkluzja.

W jednym z punktów programu wyborczego Powiatowego Komitetu Frontu Narodowego wydrukowano: „Zadaniem naszym jest likwidacja wszystkich odłogów w ciągu roku 1955 przez wydzielanie gruntów dyspozycyjnych w dwudziałnym chłopom i przejęcie pozostałych gruntów przez spółdzielnię produkcyjną i PGR.”

Siedlisko, to wieś z tych, jakie zwykle się określa mianem „dobrych”. Najwięcej z całego powiatu dostarcza produktów rolnych dla państwa i najprawdziej z czynnikiem. Ilekroć powiat Trzebiński znajduje się w czołówce którejś z tabel wojewódzkich, bardzo wielki jest w tym udział rolników z Siedliska. Przyjeżdżają tu normalnie zja wisko, że od postawy siedliskian zależą wyniki całego powiatu. Mieszkańcy wioski z uzasadnioną dumą mówią: „Nowy, 1956 rok rozpoczynamy bez zaległości”.

Przed dwoma laty Siedlisko wzbogaciło się o Państwowe Gospodarstwo Rolne. Tak, wzbogaciło się; bo po raz pierwszy w po-

(IV)

wojennej historii Siedliska należycie uprawiano i obsiano 180 hektarów gruntów. Dziś PGR-owskie gospodarstwo ma blisko 400 hektarów. Ostatnie ich zwycięstwo, to zagospodarowanie 35 hektarów odłogów. Jak na pierwszy rok gospodarowania na tych ziemiach, rachunek jest lepszy niż można było oczekiwać. 35×12 (tyle kwintali mieszkanki zbożowej uzyskano z każdego hektara) = 420 kwintali. To jest ładny zapas paszy trz. Ściwili dla założonej w ubiegłym roku hodowli krów.

Gdyby obliczyć wyniki dla całego powiatu, nasz rachunek z likwidacji odłogów trzeba by co najmniej udzielić pięciokrotnie. Wszystko dzięki temu, że w programie wyborczym komitetu Frontu Narodowego umieszczono i zrealizowano punkt, przewidujący zniesienie odłogowych pól na mapie powiatu trzebińskiego.

(Tad)



Zespół sceniczny PSS w Poznaniu wystawił niedawno znaną komedię M. Bałuckiego „Grube ryby”. — Przedstawienia odbywały się w Teatrze Nowym dla członków PSS. Sztuka, w reżyserii A. W. Walczaka, cieszyła się dużym powodzeniem widowni. Na zdjęciu: Dorota i Onufry Ciupkiewiczowie w wykonaniu Zofii Weidner i Henryka Kochańskiego. Fot.: Zb. Zielenacki

Listy i ODPWIEDZI

Wolsztyńskie matki oczekują marca

— Jakto, jedzie pani na sesję do Poznania i zabiera z sobą dziecko? Przecież nie ma tam Pani ani krewnych, ani znajomych...

— Może w Poznaniu znajdę jakąś przechowalnię, gdzie dziecko zostawię na tych kilka godzin, u nas w

Wolsztynie brak bowiem żłobka.

Wolsztyńskie matki z prawdziwą radością oczekiwały 22 lipca. W dniu tym miało nastąpić otwarcie żłobka. Niestety, nie nastąpiło; datę przesunięto na grudzień. Grudzień minął, a żłobka nie ma (lokal i pieniądze są). Następną datę wyznaczono na marzec 1956 r. Nie sądzimy, żeby i tym razem władze zawiódły. Już dziś trzeba pomyśleć o kierownicze, by kilkadziesiąt małych dzieci znalazło się pod właściwą opieką. Jeżeli na terenie Wolsztyna takiej osoby brak, trzeba zaangażować już dziś i wysłać ją na odpowiednie przeszkolenie. (2524) (a)

Odpowiadamy CZYTELNIKOM

Michał Chadyniak. Pracownik składowy węgla przy ulicy Wojskowej, o którego nieuczciwej pracy pisał Pan do nas, zo stał zwolniony. (21)

M. Sarnowska. W sprawie Pani interweniuje w Prezyd. Dzielnicy Rady Narodowej — Nowe Miasto. Wyniki konkursu w zbieraniu makulatury już ogłoszono. (2336)

Bielawski, Września. Dla biorących udział w konkursie „Na sze plany”, rozdanie nagród na stapiło 23 XII ub. roku. Wygrających powiadomiono listownie i przez Rozgłośnie Polskiego Radia. (2391)

St. Giniewska. Za uwagi dziękujemy. O błędach językowych piszemy. (2389)

Czytelnik. Z nadesłanego nam listu nie skorzystamy. Przesyłamy pozdrowienia. (2479)

M. Marcinkowski. Projekt poruszany przez Pana w liście do redakcji nie jest realny. Na temat alkoholizmu stale piszemy. (2075)

M. Michalczyk. W sprawie wypuszczenia na rynek większych numerów „kopców” pisaliśmy w notatce pt. „Nie zapomnij o mnie”. W wyniku jej zamieszczenia, Złotoryjskie Zakłady Wyróbów Filcowych zaplanowały produkcję większych numerów na rok 1956. Niestety, będzie musiała Pani poczekać. (1596)

Rakowski. — Poznań. Stwierdzono kilkakrotnie, że żarówki wkładane w kandelabry na schodach przy ul. Chwiałkowskiego, ginęły najazutem. Konieczne jest zajęcie przez całe społeczeństwo stanowiska uniemożliwiającego chuliganom tego rodzaju wybryki. (1522)

Lokatorzy. Wydział Handlu Prezydium WRN zwrócił uwagę wszystkim zainteresowanym czynnikom, by w porę zamawiały brakujące asortymenty w hurtowniach. Hurtownie mają bowiem w magazynach artykuły poszukiwane przez nas. (1404)

Sylwester Koziołek, Sośnie. W dniu 1 grudnia 1955 r. otrzymał Pan z Technikum Leśnego należność za dostarczone ziemiaki. (2095)

Skorupiński, ul. Sokola. — Tablicę z niewłaściwie brzmiącym napisem usunięto. (1663)

Z. Jaskoła

Książno, pow. Września

Odpowiedzi PRAWNIKOM

Kazimierz Jakubowski, Jasień. Gospodarstwa rolne, utworzone na podstawie przepisów o reformie rolnej, w zasadzie nie mogą być wydzielane, dzielone i sprzedawane. W wyjątkowych wypadkach, szczególnie zasługujących na uwzględnienie, może wyrazić zgodę na sprzedaż Powiatowy Zarząd Rolnictwa. (2341)

Jan Szulc, Gniezno. Pracownicy umysłowi, jak i fizyczni, otrzymują zasiłek rodzinny za te miesiące, w których przepracowali przynajmniej 20 dni. (2396)

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedaż

Wózki dziecięce, autka drewniane, autka koszykowe, czeskie, ceratowe, spacerówki na łożyskach, meblewo giete oraz inne. We polecają: Bracia Chojnacy, Poznań, Wroclawska 25. 22181g

Radio „Philips” 6-lampowe, na prąd zmienny, sprzedam. Poznań, Lampego 18, m. 8. 250g

Lokale

Małego lokalu na pracownię bielizny poszukuję. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 86g.

Piwnice duża, sucha, w śródmieściu, oddam na warsztat lub inną branżę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 240g.

Samotny na stanowisku poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 215g.

Poszukuję 2 pokoi z kuchnią do remontu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 217g.

Praca

Pomoc domowa, najchętniej z prowincji, na stałe, potrzebna zaraz. Poznań, Siemiradskiego 3a, m. 4. 170g

Gospośia samodzielna, do domu lekarza, potrzebna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 214g.

2 uczni stolarskich przyjmę. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 220g.

Gospodyn! z pomocą na małe gospodarstwo wiejskie, na pro bostwie, potrzebna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 232g.

Zguby

Zgubiono Kartę Rzemieślniczą nr 0153, wydaną przez Zarząd Miejski, dnia 21. 6. 1947. na nazwisko Władysława Gryzmajlo, Poznań, Matejki 68. 171g

Unieważniam zgubioną pieczęć „Wulkanizacja Naprawa Opon, Detek i Kaloszy W. Woltman, Poznań, ul. Dąbrowskiego 98”. 211g

Dnia 3 stycznia 1956 r. zmarł śmiercią tragiczną

Antoni Juengst

starszy magazynier Zarządu Zaopatrzenia

W Zmarłym straciłszy wzorowego współpracownika i powszechnie szanowanego kolega.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 7 stycznia br., o godz. 10.30 na cmentarzu na Junikowie.

RADA ZAKŁADOWA DYREKCJA PRACOWNICY
ZJEDNOCZENIA NR 2 BUDOWN. MIEJSKIEGO POZNAŃ 268g

Ogłoszenia

drobne do „Głosu Wielkopolskiego” przyjmują prócz naszego Biura Ogłoszeń także wszystkie urzędy i agencje pocztowe.

Dnia 4 stycznia 1956 zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, brat, teść, dziadek i wuj, śp.

Michał Walczak

em. urzędnik Dyrekcji Cel
przeżywszy lat 75.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 7 bm., o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach, o czym zawiadamiają żona i rodzina
Poznań Kochanowskiego 22, m. 3.
Inowrocław, Bydgoszcz, Kwidzyn. 272g

Dnia 4 stycznia 1956 zmarł po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach nasz najdroższy ojciec, ukochany teść, dziadek, brat, wuj i szwagier śp.

Teodor Strasburger

przeżywszy lat 78.
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 6 bm., o godz. 14 z domu żałoby w Krotoszynie. Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w sobotę, 7 bm., o godz. 8 w kościele farnym.

W głębokim smutku pogrążone
dzieci i rodzina
Krotoszyń, Koźmin, Mosina. 269g

W Lesznie, Rawiczu i Krotoszynie

Państwowa Filharmonia w Poznaniu organizuje w 3 miastach Wielkopolski recital fortepianowy znanego pianisty — prof. Bolesława Wytyłowicza. W programie wykonane zostaną utwory: L. v. Beethovena, Fr. Chopina, S. Rachmaninowa, C. Debussy'ego oraz Fr. Liszta.

Recital odbędzie się 8 bm. w sali Powiatowego Domu Kultury w Lesznie, 9 bm. w Domu Kultury w Rawiczu i 10 bm. w sali Liceum Pedagogicznego w Krotoszynie.

Początek o godz. 19.

Chuligani z Karnej pod kluczem

Działająca już od dłuższego czasu w Karnej szajka chuliganów „specjalizowała się” w wywoływaniu awantur na zabawach. Ostatni występ odbył się 31 XII ub. roku w Siedlcu na zabawie, zorganizowanej przez OSP. Podczas tej imprezy dwaj chuligani z Siedleca: 17-letni Jerzy Dziński i 20-letni Feliks Woźny wszczęli bójkę, znając parę parę w koleżkach po fachu z Karnej. Wynikiem „rozróbnki” było dotkliwie pobicie 7 osób.

Awanturnicy nie zadowolili się pobiciem kilku osób, ale zniszczyli wiele uczestnikom zabawy ubrania oraz zdemolowali salę kinową, w której odbywała się impreza. Dzięki energicznej interwencji MO — „bohaterzy” zabawy w Siedlcu zostali ujęci. Oto ich nazwiska: Władysław i Tadeusz Kozłowski, Brunon i Alojzy Świdrowie, Jan Paluch, Henryk i Franciszek Januszowie, Zdzisław Ruciński, Franciszek Sporek i Czesław Catus — wszyscy z Karnej oraz Jerzy Dziński i Feliks Woźny z Siedleca i Jan Michalski z Nieborza. Większość z wymienionych czekała się w areszcie; wszystkich czeka zasłużona kara.

(K. h.)

Niewykorzystany obiekt

W Kępnie przy ul. Marcinkowskiego znajduje się budynek pod zarządem Dyrekcji Młynów Kępińskich. Obiekt ten jest zupełnie niewykorzystany. Od czasu do czasu tylko odbywają tam się zabawy. Przed kilku tygodniami do Dyrekcji Młynów zwróciło się Z. S. Kolejarz z prośbą o wydzierżawienie budynku w celu założenia świetlicy. Odpowiedź była jednak negatywna, a uzasadniono ją projektowanym remontem.

Wobec trudności lokalowych w Kępnie nie można tolerować takiego marnotrawstwa. Najwcześniejszy czas, aby w budynku Dyrekcji Młynów otwarto świetlicę. (z. p.)

diaczego?

„zakłady, produkujące konserwy (jak: gulasz, wołowinę, paszety, ryby, drożdże, kompoty, dżemy itp.) nie zawsze podają na opakowaniach nazwę wytwórni, datę produkcji oraz termin spożycia konserw? Przecież anonimowa produkcja jest ustawowo wzbroniona...”

Kina

KALISZ: Wołność — „Cud zdarza się tylko raz”, Stylowe — „Dama z portretu”; OSTROW: Stołce — „Michał Lomonosow”, Przędzownia — „Sprawa Bluma”; GNIĘZNO: Polonia — „Widma opuszczają szczyty”, Lech — „Czerwona oberża”; LESZNO: Sportowiec — „Polawicze krabów”;

Radio

PROGRAM I

Fala 1.322 m

6.11 — w świąteczny poranek, 7.15 — muzyka popularna, 8.10 — polskie melodie ludowe, 9.32 — pastorałki czeskie, 10 — dwie humoreski, 10.57 — koncert życzeń, 13 — chór radia szwajcarskiego, 13.30 — polskie melodie taneczne, 14 — rewia orkiestr i piosenkarzy świata, 15 — „Cholera staromiejska”, 16.20 — dla dzieci, 18.20 — kabaret artystyczny „Szpak”, 19.50 — włączanka melodii z „Paganini”, 21.15 — Verdi „Traviata”, 22 — wiadomości sportowe, 22.30 — muzyka taneczna, 23.10 — piosenki francuskie, 23.25 — muzyka taneczna;

Wiadomości: 6, 7, 8, 16, 20 i 23.



Na ekran kina „Apollo” wszedł ostatnio film prod. japońskiej pt. „A jednak żyjemy”, zrealizowany przez reżysera Tadaszi Inai. Tematem jego jest historia ubogiej rodziny japońskiej, która pozbawiona z powodu rozbiórki domów mieszkaniowych, prowadzi nędzny żywot w domach noclegowych. Akcja toczy się w latach powojennych w środowisku biednych robotników. Fot. „Głos”

Obfity rok pracy

(Od naszego korespondenta)

Szaruga zimowa niezbyt zachęca do spacerów. Przebiegające co chwile samochody brzykają beztrosko błotem. W takim momencie wybrałem się właśnie do Błyna, by porozmawiać ze spółdzielcami. Przewodniczącemu znalazłem w stojni, podczas dyskusji z kilkoma członkami spółdzielni.

— O czymże tak rozprawia cie? — zagadnąłem na wstępie.

— Omioty, to nasza największa troska w tej chwili. Mamy do młócenia 9 stogów żyta, zaczęliśmy młócić i po 2 godzinach pracy motor się zaciął. Zawiadaliśmy POM w Śremie i już siedem dni czekamy na przysyłanie mechanika. Stóg rozgrzebanym, strata czasu, dezorganizacja roboty, no, i ziarno moknie. Czy to nie powód do zdenerwowania?

Przyznałem słuszność. Ale jakby dla rozładowania nastroju zawarczał na podwórzu motor. Zjawia się brygada remontowa. Pojechali zaraz z brygadziście na pole, do zepsutego motoru, a ja z przewodniczącym zacząłem zwiędzać gospodarstwo, dowiadując się po drodze szczegółów o rozwoju spółdzielni.

Spółdzielnia powstała jako typ Ib w dniu 4 stycznia 1954 roku. Po roku pracy większość spółdzielców doszła do wniosku, że ten typ spółdzielni nie przyniesie pożądanego wyniku. Osiągnięto zaledwie 2,50 zł i 5 kg zboża za dniówkę. Po kilku zebraniach dyskusyjnych postanowiono przejść na III, najwyższy typ zespołowego gospodarowania.

— Nie wszystkim się to podobało — wspomina przewodniczący Kujawa — toteż z liczby 24 członków, pozostało tylko 15. Dziewięciu wróciło do gospodarki indywidualnej. W ciągu roku 1955 wstąpiło w nasze szeregi dwóch nowych członków. Pierwszy rok naprawdę zespołowej gospodarki przyniósł nam już znacznie lepsze wyniki.

Przed wszystkim podniosły się znacznie zbiory zbóż. Osiągnięto 14 q żyta, 16 q pszenicy, 24 q jęczmienia, 18 q owsa i 20 q grochu z hektara. W porównaniu z latami ubiegłymi jest to bardzo duży postęp. Bez trudu wykonaliśmy przed terminem roczny plan odstawy zboża dla państwa, za co otrzymaliśmy z Prezydium WRN dyplom uznania oraz 1500 zł nagrody, którą to sumę przeznaczaliśmy na rozwój hodowli. Plany dostaw mleka i żywności spółdzielnia wykonała w terminie.

— Muszę się pochwalić — dodaje przewodniczący Kujawa — że sprzedaliśmy już państwu ponadplanowo 100 kwintali żyta. Obok ceny rynkowej uzyskaliśmy 10 talonów na rowery i radioapara-

Sala do imprez

Komisja Oświaty PRN w Wągrowcu wystąpiła z inicjatywą wybudowania w ramach akcji społecznych sali przeznaczonej na imprezy i przedstawienia. Brak takiego obiektu paraliżuje całkowicie kulturalno-oświatowe życie Wągrowca. Dlatego należałoby sobie życzyć, aby projektem budowy sali zajęło się Prezydium MRN. (Kdw)

ty. Jak już wiesz, mamy jeszcze do młócenia 9 stogów, czyli około 900 kwintali zbóż. Nie możemy w tej chwili powiedzieć dokładnie, tak co do grosza, ale przewidujemy, że dniówka przypadnie nam w tym roku po 15 zł gotówką i po 10 kg zboża.

Na wywieszonej w biurze tabeli stwierdziłem, że np. rodzina Stanisława Hołderna (ojciec i dwóch synów) ma na swym koncie 849 dniówek, czyli po rozliczeniu otrzymają oni około 13 000 zł gotówką i 84 kwintale zboża.

Jeśli chodzi o plany gospodarczego rozwoju spółdzielni, to przewodniczący Kujawa streszcza je tak:

— Mamy w tej chwili 16 sztuk bydła, i liczbę tę powiększymy w 1956 r. do 30 sztuk, wybudujemy chlewnię na 100 sztuk świń, zakupimy młocarnię z silnikiem spalinyowym oraz 3 ogumione wozy.

Plany nie są bynajmniej wygórowane. Sądząc po osiągnięciach jednego roku pracy w ramach III typu, jesteśmy przekonani, że spółdzielnia nadal rozwijać się będzie pomysłnie.

Stefan NOWAK

POKRÓTCE z WOLSZTYNA

Pierwsza tegoroczna sesja Prezydium PRN odbędzie się 10 bm. o godz. 10 w sali KP PZPR. W programie obrad omówienie działalności MO w 1955 r.

W Mochach otwarto wiejski ośrodek zdrowia. Powstał on z inicjatywy koła PCK i gospodyń wiejskich, a większość prac przygotowawczych przeprowadzono w czynie społecznym.

Kolegium redakcyjne gazetki powiatowej w Wolsztynie ogłosiło ankietę pt. „Czy jesteście zadowolony z pracy listonosza?”. 1.696 czytelników odpowiedziało „tak”, a tylko 73 — „nie”. W komentarzach czytelnicy podkreślali uprzejmość młodych listonoszek z Wolsztyna oraz wzorową pracę ob. ob. Gruski, Napieraty, Dobrowolskiego i wielu innych, którzy — jak napisał nauczycielka Jadwiga Tułak — „z listami i prasą przynoszą uśmiech”.

W ub. roku zanotowano w powiecie 17 pożarów, które wyrządziły straty na sumę 68.100,— zł.

Na 1 mieszkańca Wolsztyna przypadało w 1955 r. zużycie 120 m³ gazu oraz 1.850 dziesięciolitrowych wiader wody.

W 1955 r. przydzielono w Wolsztynie 121 mieszkań (liczba ta obejmuje 46 decyzji o dokwaterowaniu) oraz wyremontowano 75 domów. (K. h.)

Na marginesie

Na 20 tys. widzów

Od połowy 1954 roku w Kępnie buduje się nowy stadion miejski o powierzchni 7 ha, obliczony na 20 tysięcy widzów. Część prac (wykopy, wyrównanie terenu) wykonali mieszkańcy miasta w czynie społecznym. Dużej pomocy finansowej udzielił budowie SFOS, który przeznaczył ostatnio na ten cel 250 tys. zł.

Kępno nie posiadało do tej pory terenów wodnych. Budując stadion, wykonano głębokie wykopy, dzięki którym utworzył się hektarowy staw. Będzie on służył latem do kąpiel, a zimą jako ślizgawka.

Siewnik — nagrodą

W nagrodę za ponadplanowe wykonanie czynów melioracyjnych (plan: 3 km rowów, wykonano 6,1 km), mieszkańcy gromady Drawsko, pow. Czarnków, otrzymali siewnik. Ponieważ jednak Drawsko posiada już GOM, a sąsiednia wieś Pętkowo — maszyny, więc Gromadzka Rada Narodowa postanowiła przydzielić ten siewnik dla osiedla Drawski Młyn, gdzie małorolni chłopci nie posiadają żadnej maszyny rolniczej.

Wśród mieszkańców Drawskiego Młyna, biorących udział w czynach melioracyjnych, najbardziej wyróżnił się Edward Rybak — małorolny, członek GRN Drawsko.

Siewnik-nagroda będzie wręczony mieszkańcom osiedla Drawski Młyn w dniu 10 stycznia br. (Ro)

Pod opieką społeczeństwa

Na koszt Ministerstwa Oświaty rozpoczęto w Jarocinie odnowienie budynku internatu. Zakończono już tynkowanie, a reprezentacyjna sala miasta wraz z przynależnymi pokojami i sceną będzie oddana do użytku w Nowym Roku. Odnowiony gmach internatu stanowi obecnie ozdobę ulicy.

Sala doprowadzona do porządku dużym nakładem kosztów powinna stać się ogniskiem życia kulturalnego. Opiekę nad nią powierzono całemu miejscowemu społeczeństwu. Odnowiona sala aż do końca karnawału zarezerwowana już jest na wszystkie soboty i niedziele. Uczestnikom przyszłych zabaw i imprez powierzamy nad nią opiekę.

A. Soltysiak
korespondent

Przemysłowa CHODZIEŻ w „strefie wiejskiej”?

Liczący ponad 10 tys. mieszkańców ośrodek przemysłowy — Chodzież, niesłusznie należał pod względem aprowizacji do tzw. strefy wiejskiej. Dlatego też przydziały mięsa, tłuszczu i innych artykułów pierwszej potrzeby — są niewystarczające. Od kilku już lat mówi się, ale tylko mówi, o konieczności zaliczenia Chodzieży do miast przemysłowych i sytuacji nie ulega zmianie.

Sprawa ta leży w kompetencji Wydziału Handlu WRN w Poznaniu i może być załatwiona przez Prezydium MRN w Chodzieży.

J. Kozak
korespondent

Głos SPORTOWY

Rewia młodych pięściarzy

W nadchodzącą sobotę i niedzielę odbędzie się w Hali nr 9 turniej pięściarski juniorów. W imprezie weźmie udział 39 bokserów naszego województwa. Z czołowych zawodników na poznańskim ringu ujrzymy m. in. Mielcarkę (AZS), Grędzkiego i Gierczyka (Budowlani P-ń), Olczaka (Włóknarz Kalisz), Borowieckiego (Warta) i J. Grochowiaka (Polonia — Leszno). Najliczniej reprezentowany będzie AZS — 6 pięściarzy oraz Budowlani i Start Szamotuły (po czterech).

Na podstawie wyników dwudniowego turnieju zostanie ustalona reprezentacja okręgu

Szermiercze mistrzostwa juniorów

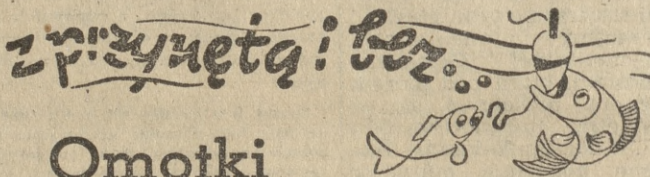
Prezydium Sekcji Szermierki WKKF powierzyło AZS-owi organizację wojewódzkich mistrzostw juniorów we florecie kobiet i mężczyzn oraz w walce na szpadzie i szabli.

W zawodach tych zdobywcy pierwszych trzech miejsc w każdej broni reprezentować będą nasz okręg w mistrzostwach Polski (za tydzień w Krakowie).

Po raz pierwszy w bieżącym roku wprowadzono również walki na szpadzie. Zobaczymy więc na starcie także znanego szpadzistę — J. Rosława Dotkę, który posiada jeszcze uprawnienia do startu w tej kategorii.

Udział wzięć mogą zawodniczki i zawodnicy, urodzeni w 1935 roku lub młodszy. Mimo ograniczenia ilości startujących z poszczególnych zreszta, dotychczas wpłynęły 62 zgłoszenia.

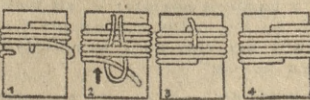
Walki we florecie kobiet i mężczyzn rozpoczyna się w dniu 7 bm. o godz. 16.30, a w szpadzie i szabli — w niedzielę o godz. 10 w Wyższej Szkole Wychowania Fizycznego w Poznaniu (Park im. Kasprzaka).



Omotki

Tydzień temu, omawiając naprawę złamanego kija, wspomnieliśmy o bandażach lub, jak kto woli, „omotkach”. Stosujemy je również dla zabezpieczenia „zdrowego” kija. Bandaże zabezpieczają nas przed wędziską przed pęknięciami. Przede wszystkim szczytówki (cienki koniec wędziska) wzmacnia my omotkami. Zakładamy je na kołanach (zgrubieniach lub sekach) i między nimi. Kije klejone w żadnym wypadku nie mogą się obyć bez bandażu. Jak przystępujemy do zakładania omotek?

Koniec jedwabnej nitki lekko zwilżamy i przykładamy do kija, po czym zaczynamy owijać (rys. 1). Gdy już „omotaliśmy” kilka



zwojów, przykładamy do kija pętelę (z tego samego jedwabiu lub steeleonu tej samej grubości) i owijamy ją wraz z kijem. Po uzyskaniu odpowiedniego (zależnie od gustu i potrzeby) zwoju przewlekamy koniec nitki przez pętelkę (rys. 2) i przyciągamy go pod zwoja mi (rys. 3). Zaciągnięte zwojami mocno trzymają koniec nitki, tak że nie trzeba jej zabezpieczać węzłami. Przelotki przytwierdzamy również do kija bandażami, które zakładamy poza tym przy okuciach. Uniemożliwiają one wówczas przesłanie wody pod skuwki i chronią bambus przed gniciem i pękaniem. Wszystkie bandaża pokrywamy dwukrotnie lakierem: pierwszy raz — natychmiast po założeniu, a drugi — przy lakierowaniu całego kija.

Skoro już wspomnieliśmy o lakierowaniu, to chciałbym wyjaśnić, że czynimy to nie tylko ze względów estetycznych, ale raczej jako „zabieg konserwacyjny”. Najdogodniej rozprowadzać lakier na kiju palcem, gdyż wówczas warstwa jest równomierna i unikniemy tzw. „zacieków” występujących wówczas, gdy nadmierną ilości lakieru nałożymy pędzlem na wędzisko. Lakierowanie rozpoczynamy od szczytu kija, schodząc co

na zawody o Puchar GKFF (1 mecz rozegrają nasi pięściarze już 15 bm. z Łodzią). Początek zawodów w sobotę o godz. 17, w niedzielę o 11. (i)

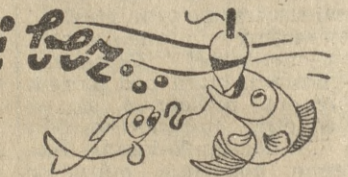
Sześć rekordów pływaków Gwardii

Próba bicia rekordów pływaków Polski przez zawodników poznańskiej Gwardii uwieńczona została sukcesem.

Chłopcy ustanowili cztery, a dziewczęta — dwa młodzieżowe rekordy Polski, wszystkie w sztafetach, mianowicie: dziewczęta 5x50 dow. — 2.57,9, 4x100 dow. 4.46,0; chłopcy 5x50 dow. 2.37,9, 4x100 st. 5.23,4, 4x100 klas. 6.06,6 i 4x100 m dow. 5.37,9. (p)



Rodzice dzieci ze Szkoły nr 41. List Wasz nie podaje wszystkich konkretnych faktów, których znajomość jest konieczna dla zajęcia zdecydowanego stanowiska. Aby dokładnie omówić sprawę i podjąć środki zaradcze, należałoby dokładnie omówić nurtujące Was zmartwienie. Może więc ktoś z autorów listu przybędzie w tym celu do redakcji, ul. Grunwaldzka 19, II pr., pokój 69, w godz. od 10-15. Władysław Droski, Wieleń. — Organizatorzy Poznańskiego Konkursu Sportowego poinformowali nas, że za przesłanie kuponu (nr. 12 216) z jednym błędem na VII PKS otrzymujemy nagrodę w wysokości 11 zł i 37 gr. Pieniądze wysłano Wam dn. 31. XII. 1955 r.



raz niżej. Unikajmy pośpiechu — zwracając uwagę na równomierność rozprowadzenia lakieru. Najlepszym środkiem konserwacyjnym dla naszych wędzisk będzie lakier pokostowy, tzw. powozowy. Jest co prawda wielu zwolenników nitrolakieru. Ma on tę wadę, że łatwo odpryskuje i w pełni sezonu musimy dokonać poprawek.

Chciałem tu wspomnieć jeszcze o mniej znanym zabiegu konserwacyjnym. Zaglądając do wnętrza bambusa, stwierdzimy, że posiada on tam dość miękką masę drzewną, ulegającą łatwo gniciu lub wyschnięciu. By temu zapobiec, musimy zabezpieczyć również kij od wewnątrz. W jaki sposób?

Do wnętrza bambusa wprowadzamy drut, przepalając nim dzielące poszczególne komory ścianki. Następnie wlewamy do wnętrza bambusa ciepły olej jadalny i obracamy kijem. Gębcza masa drzewna chłonie „wypłaj” olej, tak że kilkakrotnie musimy go dolewać, by równomiernie nasycić wnętrze całego kija. Dobrze przeprowadzony zabieg stokrotnie się nam opłaci — gdyż wędzisko będzie bardzo elastyczne i mniej skłonne do złamań.

ANTONI PŁAWIK

Głos WIELKOPOLSKI

Redakcja: Poznań, Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21 (łączy wszystkie działy), działy informacyjne: 659-39, działy łączności: 657-18, sekretarz redakcji: 648-85, redaktor naczelny 657-76, drukarnia (noctny) — 629-62.

Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę pocztową w wysokości 15 zł kwartalnie, 30 zł półrocznie, 60 zł rocznie przysyłają placówki pocztowe i listonosze tylko na wsi i w miejscowościach nie posiadających kiosków gazetowych.

Staro Ogłoszeń: Poznań, ulica Świerczewskiego 3, tel. 624-55, czynne od 8-16.30, w soboty do 14.30. Za dzień ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu K-7-24